



The Holy See

SANTA MESSA, BENEDIZIONE E IMPOSIZIONE DELLE CENERI

OMELIA DEL SANTO PADRE BENEDETTO XVI

Basilica Vaticana

Mercoledì delle Ceneri, 13 febbraio 2013

[Video]

Galleria fotografica

Czcigodni Bracia, drodzy Bracia i Siostry!

Dzisiaj, w Środę Popielcową, rozpoczynamy nową drogę wielkopostną, która trwa czterdzieści dni i prowadzi nas do radości Paschy Pana, do zwycięstwa życia nad śmiercią. Zgodnie z bardzo starą rzymską tradycją wielkopostnych *stationes*, zgromadziliśmy się dziś by sprawować Eucharystię. Tradycja ta przewiduje, że pierwsza *statio* powinna mieć miejsce w bazylice św. Sabiny na Awentynie. Okoliczności skłoniły do tego, by zgromadzić się w Bazylice Watykańskiej. Dziś jest nas wielu zgromadzonych wokół grobu Apostoła Piotra, także po to, aby prosić go o wstawiennictwo w intencji pielgrzymowania Kościoła w tym szczególnym czasie, ponawiając naszą wiarę w Najwyższego Pasterza, Chrystusa Pana. Dla mnie jest to dobra okazja, aby podziękować wszystkim, a szczególnie wiernym diecezji rzymskiej, kiedy przygotowuję się do zakończenia posługi Piotrowej, i aby poprosić o szczególną pamięć w modlitwie.

Czytania, których wysłuchaliśmy, dają nam sugestie, które z pomocą Bożej łaski winniśmy przekładać na konkretne postawy i zachowania w tym czasie Wielkiego Postu. Kościół przedstawia nam ponownie przede wszystkim mocne wezwanie, jakie prorok Joel kieruje do ludu Izraela: „Wyroczenia Pana: nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament” (2, 12). Należy zwrócić uwagę na wyrażenie „całym sercem”, to znaczy – zaczynając od centrum naszych myśli i uczuć, źródeł naszych decyzji, wyborów i działań, poprzez gest całkowitej i

radikalnej wolności. Czy jednak możliwy jest taki powrót do Boga? Tak, bo istnieje siła, która nie tkwi w naszych sercach, ale promieniuje z serca samego Boga. Jest to moc Jego miłosierdzia. Dalej prorok mówi: „Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest litościwy, miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę, a lituje się nad niedolą” (w. 13). Powrót do Pana jest możliwy jako „łaska”, gdyż jest on dziełem Boga i owocem wiary, jaką pokładamy w Jego miłosierdziu. Ten powrót do Boga staje się konkretną rzeczywistością w naszym życiu tylko wtedy, gdy łaska Pana przenika do naszego wnętrza, wstrząsa nim, dając nam siłę do „rozdzierania serca”. Prorok w imieniu Boga wypowiada dalej następujące słowa: „Rozdzierajcie (...) jednak serca wasze, a nie szaty!” (w. 13). Istotnie, także w naszych czasach wielu jest gotowych „rozdziierać szaty” w obliczu skandali i niesprawiedliwości – rzecz jasna popełnionych przez innych – natomiast niewielu jest skłonnych czynić to w odniesieniu do swojego „serca”, swojego sumienia i swoich intencji, pozwalając, aby Pan je przemienił, odnowił i nawrócił.

To „nawróćcie się do Mnie całym swym sercem” jest ponadto napomnieniem, które dotyczy nie tylko jednostki, ale wspólnoty. Słyszeliśmy także w pierwszym czytaniu: „Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie. Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci i niemowlęta! Niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty, a oblubienica ze swego pokoju!” (ww. 15-16). Wymiar wspólnotowy jest istotnym elementem w wierze i życiu chrześcijańskim. Chrystus przyszedł, „by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (*J* 11, 52). „My” Kościoła jest wspólnotą, w której Jezus gromadzi nas wszystkich (por. *J* 12, 32); wiara jest z konieczności eklezjalna. Trzeba o tym pamiętać i żyć tym w okresie Wielkiego Postu: niech każdy będzie świadom, że drogi pokutnej nie podejmuje sam, ale wraz z wielu braćmi i siostrami, w Kościele.

Prorok zatrzymuje się wreszcie na modlitwie kapłanów, którzy ze łzami w oczach zwracają się do Boga, mówiąc: „Nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg?” (w. 17). Modlitwa ta skłania nas do zastanowienia się nad znaczeniem świadectwa wiary i życia chrześcijańskiego każdego z nas i naszych wspólnot dla ukazywania oblicza Kościoła, a także nad tym, że to oblicze bywa niekiedy zeszpecone. Mam na myśli zwłaszcza grzechy przeciwko jedności Kościoła, podziały w ciele Kościoła. Przeżywanie Wielkiego Postu w bardziej intensywnej i widocznej komunii kościelnej, przewyciężając indywidualizm i rywalizację, jest pokornym i cennym znakiem dla tych, którzy są daleko od wiary lub dla ludzi obojętnych.

„Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia” (*2 Kor* 6, 2). Słowa apostoła Pawła do chrześcijan w Koryncie rozbrzmiewają także dla nas ponaglająco, nie dopuszczając uników lub bierności. Wielokrotnie powtarzane słowo „teraz” mówi, że nie możemy pozwolić, aby ta chwila nam umknęła, jest nam ona dana jako wyjątkowa i niepowtarzalna okazja. Spojrzenie Apostoła koncentruje się na dzieleniu się, które cechowało życie Chrystusa, który zechciał wziąć na siebie wszystko, co ludzkie, aż po wzięcie na siebie nawet ludzkiego grzechu. Wyrażenie św. Pawła jest bardzo mocne: Bóg „Go dla nas grzechem uczynił”. Jezus niewinny, Święty, „Ten, który nie znał

grzechu” (por. *2 Kor* 5, 21), wziął na siebie ciężar grzechu, dzieląc w ten sposób z ludzkością jego rezultat – śmierć, i to śmierć na krzyżu. Dane nam pojednanie miało bardzo wysoką cenę, cenę krzyża wzniesionego na Golgocie, na którym został powieszony Syn Boga, który stał się człowiekiem. W tym zanurzeniu Boga w ludzkie cierpienie i otchłań zła tkwi istota naszego usprawiedliwienia. „Nawrócenie się do Boga całym sercem” w naszej wielkopostnej drodze przechodzi przez krzyż, naśladowanie Chrystusa na drodze wiodącej na Kalwarię, do całkowitego daru z siebie. Jest to droga, na której każdego dnia trzeba wyzbywać się coraz bardziej naszego egoizmu i naszego zamknięcia, aby uczynić miejsce Bogu, który otwiera i przemienia serce. Św. Paweł przypomina, że zapowiedź krzyża rozbrzmiewa dla nas dzięki głoszeniu Słowa, którego sam Apostoł jest ambasadorem. Jest ono dla nas napomnieniem, aby to wielkopostne pielgrzymowanie było nacechowane bardziej uważnym i pilnym słuchaniem Słowa Bożego – światła, które oświeca nasze kroki.

We fragmencie z Ewangelii św. Mateusza, który jest częścią tak zwanego „Kazania na Górze”, Jezus odnosi się do trzech zasadniczych praktyk przewidzianych przez Prawo Mojżeszowe: jałmużna, modlitwa i post. Są one także tradycyjnymi wskazaniem na drodze wielkopostnej, aby odpowiedzieć na wezwanie do „nawrócenia się do Boga całym sercem”. A Jezus podkreśla, że autentyczność wszelkiego gestu religijnego zależy od jakości i prawdy relacji z Bogiem. Z tego względu krytykuje On hipokryzję religijną, zachowanie, w którym chodzi o pokazanie się, postawy zabiegania o poklask i aprobatę. Prawdziwy uczeń nie służy samemu sobie czy też „publiczności”, ale swojemu Panu, z prostotą i wielkodusznością: „A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (*Mt* 6, 4. 6. 18). Nasze świadectwo będzie więc tym bardziej oddziaływało, im mniej będziemy zabiegali o naszą chwałę i będziemy świadomi, że nagrodą sprawiedliwego jest sam Bóg, bycie zjednoczonymi z Nim tutaj, na drodze wiary, a po zakończeniu życia – w pokoju i w świetle spotkania z Nim twarzą w twarz na wieki (por. *1 Kor* 13, 12).

Drodzy bracia i siostry, z ufnością i radością rozpoczynamy wielkopostną drogę. Niech silnie w nas rozbrzmiewa zachęta do nawrócenia, do „powrotu do Boga całym sercem”, byśmy przyjęli Jego łaskę, która nas czyni nowymi ludźmi, z tą zadziwiającą nowością, jaką jest uczestnictwo w życiu samego Jezusa. Niech więc nikt z nas nie będzie głuchy na to wezwanie, które jest do nas kierowane także przez surowy obrzęd, tak prosty a zarazem tak sugestywny, posypania popiołem, którego za chwilę dokonamy. Niech nam w tym czasie towarzyszy Maryja Panna, Matka Kościoła i wzór każdego prawdziwego ucznia Pana. Amen!

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana